

PRM. 37A

MIKROFILMOWANE DNIA 11. 12. 1979  
TA NR. 3 16 mm

*Spis treści*  
*Wty.*

Korespondencja Nacelnego Wodza z gen. Kukielem

1940

ZESKANOWANE 01. 11. 2005

PRM. 37A

PRM. 37A

PREZES RADY MINISTRÓW

T E K A nr 37a 1940

"Korespondencja Naczelnego Wodza z gen. Kukielem"

1	19. VII. 1940.	Pismo gen. Kukiele do Nacz. Wodza w sprawie zeniechania odroczenie wyjazdu.
2	27. VII. 1940.	Pismo gen. Kukiele do Nacz. Wodza poruszające sprawę polemiki z gen. Sosnkowskim.
3	2. VIII. 1940.	Pismo gen. Kukiele do Nacz. Wodza omawiające nastroje wśród wojskowych niedotatowych.
4	5. VIII. 1940.	Pismo gen. Kukiele do Nacz. Wodza donoszące o polepszeniu się nastrojów w wojsku.
5	5. VIII. 1940.	Ódpis pisma gen. Sikorskiego do gen. Kukiele o wszczęciu ewakuacji żołnierzy polskich z Frenoji.
6	20. VIII. 1940.	Pismo gen. Kukiele do Nacz. Wodza poruszające sprawę pisma gen. Dąb-Biernackiego.
7	20. VIII. 1940.	Pismo gen. Kukiele do Nacz. Wodza - c. d. w sprawie pisma gen. Dąb-Biernackiego.
8	15. IX. 1940.	Pismo gen. Kukiele do Nacz. Wodza w sprawie uposażenia oficerów i podoficerów w W.P.
9	29. IX. 1940.	Pismo gen. Kukiele do Nacz. Wodza w sprawie: 1/wrażenie z wizyty ks. Kentu i inspekcji gen. Carry w Brygadzie I Korpusu; 2/uwagi i spostrzeżenie dotyczące obrony rejonu powierzonego I. Korpusowi.
10	1. X. 1940.	Pismo gen. Kukiele do Nacz. Wodza w sprawie: 1/misji płk. Liebicha do Londynu; 2/sprawy gen. Dembińskiego.
11	3. X. 1940.	Projekt i odpis listu gen. Sikorskiego do gen. Kukiele poruszający zagadnienie unormowania stosunków w wojsku.
12	7. X. 1940.	Pismo gen. Kukiele do Nacz. Wodza w odpowiedzi na list z 3.X.40. w sprawie unormowania stosunków w wojsku.
13	25. XI. 1940.	Projekt i odpis pisma gen. Sikorskiego do gen. Kukiele poruszający sprawy związane z istnieniem I Korpusu.
14	28. XI. 1940.	Pismo gen. Kukiele do Nacz. Wodza w sprawie przeniesienia płk. Liebicha, Krubskiego i Lunkiewiczze.
15	26. XII. 1940.	Zyczenie gen. Kukiele z okazji mianowania gen. Sikorskiego generałem broni.

Paginacja przeprowadzona dnia 27. XI. 1978 r.  
 Teksta zawiera 57 stron  
 Wdy.



PRM 37a

l. dz. 2550. XXII

Ginevra,

wobec stanu przygotowań w obozach i  
w Glasgow odroczeniu wyjazdu byłoby  
bardzo przykwe. Treba forsować za-  
dawnami działaniami odsuwając wy-  
jazd. Rozycja w wojku naszą jest  
pierwszorzędnej wagi.

19 VIII 40 g. 13



WPEŁYNEŁO DNIA..... No 1879/ xxii PRM 37A

27 VII 40 2

a. a.

Generale,

proszę gorąco, zaniechaj polemiki na gorąco z pisaniem  
gen. Sosnkowskiego. Zbyt mała harmonia między  
Wami by było mało dla sprawy byzyc' co byzyc'  
prelonyjony (historia konwencji) odawai' się w spory.  
Młodzi, prosy oharzi, w ostery cory, zadaszisz do lepej:  
ferdecernie o to prosy. Jest sytuacja taka, w której  
mnie z ludzi skupiać, zjednywai', meich'nych rozbijac'.  
Nadomudst rodraszimanie ambicji moze tylko ostabie'  
ponygg'. Co tu mówic' - sytuacja ta i w waszku  
zagrożona. Najgorzym byłoby mrozimie przeciwników.  
Wybacz proszę: odda' do pomejzradku.

Twoj' oddany

L. S.

2

P. S. Czy mogą obchodzić na Rik w pomejzradku wstarcana i podobna?  
Lepiej, że mić przedem in' statum demissionis. Czy powstosze, że zamienią

czy przedtem w Cebie z ~~go~~ referatem w sprawie projektu.  
wanego sekwestru?

a.d.  
lud.TAGNEP. R. 11 37<sup>a</sup>Eastland House, P.O. Tharnton  
Lanarkshire

2 VIII 40

WPEYNELO DNIA..... No 1876 / XXII

Drogi Generale,

wieroraj przejął funkcję, jak to mi wchodzi. Nie przez  
pewnego do domienia. Tyle, że według moich spostrzeżeń  
poprzednik odchodzi z wielką gorąco, zostawił dużo  
zabur. Tym trudniejsze moje zadanie. Co do poprzednika,  
pracował doskonale, mi jestem nawet przekonany, by  
jego odwrotność była kornierne i sąże, że następuje,  
choć nieregularne, wymagają radej terapii niż  
chirurgii. Trzeba bierze się z tym, że trudzi się sławami,  
zdegenerowaniami niepowodzenia losu, zniechęcaniem bezczynnością,  
przygnębieniem ciężką troską o najbliższych, obolali. Różni  
reagują różnie. Wypustkim obargwai trzeba wiele życi-  
ności i serca.

Z ks. biskupem pol. dużo mówię. Deklarował się z wielką  
lojalnością i solidarnością. Chwila rozmowy z nim nasunie  
wielkie nieporozumienia. Ja kładłem duży nacisk na to,  
że w ostatnim przesłaniu była kapitalna rola masonatu,  
na przykład w mej pp. Żaluzkiego, Gwałtńskiego, Filipowicza,  
Kosińskiego. On zarzekł się przeciwko supozycji  
solidarności z nami. Ze swej strony zapowiadał, że  
interpeluje w sprawie tej oferty, pod adresem Rosji  
mi miał innego zamiar, jak wywołanie osiadczenia  
któregoś korespondentem w wersji i miał sam wy-  
stąpić z wnioskiem o wolną ręką, za którym



poźniej głosował. Bardzo gorzko protest o rozmowę  
z nim likwidujący konflikt. Porozumienie zupełnie  
łatwe, a poważne.

Po sprawie urzędniczej. Dobre wrażenie. Dobra wola  
wzruszających dowodów. Socjalistów nie ma, ale  
pracy dobre. Dobry milerat. Nie wiem, z czym  
wrocił z Londynu po swoich lamdejizkich wyję-  
nach warcholstwa. Poza to pona niepewną postać,  
względnych zmian nie podejmowałbym w tej chwili;  
a jeśli będą niekiedy, to w drodze możliwie ostrożnego  
przesuwania. Pożądanym usztywnieniem obsad, stabili-  
zacji, gdzie nie zachodzi absolutna konieczność  
zmiany.

Zrobić, co będzie w mojej mocy, by opanować sy-  
tuację.

Gorzo usiłują, Generale, z wyrazami wewnętrznego  
złotnietekowego oddania. Pansim rze cedy

M. D. May

Jest wielka tendencja jak najwięcej tego wykorzystania  
oficerów w obsadach, bez względu na ew. etat  
i pdaie, z tym, że będą w razie potrzeby dźwżyć  
się pełnią, by utrzymać nadzobalowych. Co do tego  
wzruszy jednomyślni.

a.a.

PRM 37A Tajne

4.

WPEŁNYŁO DNIA..... No 1842 / XXII

5 VII 40

TAJNE

Drogi Generale,

Same dobre wrażenia. Naszój ogromnie się poprawiła  
 dzięki stoncu, mundurom, sprzętowi obozowemu  
 i widokom otrzymywania broni, a wogóle rosnącej  
 naszej dyscypliny i przydatności.

Tybrzy się do ostatnich oficerów z naszej rezerwy.  
 Objazd ks. bisk. polowego, bardzo pracowity, zdaje  
 się zrobić dobrze. Mówił wogół doskonałe,  
 a duchem i duchu naszych wskazówek, bardzo  
 lojalnie w stosunku do Ciebie, General.

Zdaje mi się, że alarmy P. były grubo przesadzone  
 i że sytuacja tu wogóle nie była niebezpieczna.  
 W karidym nasie nie jest nic dzisiaj. Tylko D.  
 jest pozycja mocno wątpliwą.

Uściski serdeczne twoje

Twoj oddany

M. D. D. D.

Gwałtownie potrzebna uwaga w sprawie  
 na tego sądownictwa pol. Muszę pami,  
 rozstrzelać, a kilkunastu zbiegawców  
 en forme (deserterzy, ~~szpigi~~, defektysty).  
 Ciekawe podejście na p. Schweitzer (s. 12) a  
 Kafemiska!).

6



PRM 37A

5

Londyn, dn. 5 sieppnia 1940.

L.dz.1815/XXIII/40.

Generale Drogi,

Wiesz jak wiele serca wkładam w pracę na rzecz Armii. Odczuwałem zawsze i odczuwam bezpośrednio bóle i troski drugich. Staram się je usunąć. I nie bez rezultatu. Niecierpliwość atoli, z jaką niektórzy nasi Panowie domagają się załatwienia ich postulatów osobistych, jest w naszej rzeczywistości niemożliwa. Niedopuszczalnym byłoby również tolerowanie intrygantów, którym zdawało się, że grunt angielski nadaje się do przeprowadzenia ich niecnej i głupiej gry. Ci muszą być z wojska bezwarunkowo usunięci, - i to jak najszybciej. O energię w tym względzie proszę Ciebie stanowczo. Poprzednikowi Twemu nie stanie się krzywda. Wyznaczenie go na dowódcę w Galsgow było błędem. Postawiliśmy go tam w zupełnie fałszywej sytuacji. Liczę na Ciebie Generale całkowicie, że następstwa tego błędu bardzo szybko naprawisz.

Z Ks. Biskupem Polowym rozmówię się, gdy cofnie

7

- 2 -

swoje niewłaściwe pismo. Jego sojusz, jak piszesz, z notorycznymi masonami miał istotnie posmak bardzo ciekawy.

Pułkownika Sosąbrowskiego ukróć. Nie chce go także i Gen. Sosnkowski, z którym rozmówiliśmy się na dobre, dochodząc do zgody na temat Kanady.

Gen. Dreszer, wezwany przez Szefa Sztabu Głównego, nie umiał zaprzeczyć, że uczestniczył w robocie przeciw Naczelnemu Dowództwu.

Ze spraw bieżących podaję Ci do wiadomości, że wezwaliśmy już Gen. Meczka. Od 5.VIII. rozpoczynamy zorganizowaną ewakuację naszych żołnierzy z Francji. Będziemy więc wkrótce mieli element dobry i pewny, a nie rozpolitykowanych żołnierzy do swojej dyspozycji.

Na swoim posterunku nie potrzebujesz opanowywać sytuacji. Jest ona opanowana. Trzymaj tylko powierzony Ci ster mocno w swojej garści, a wszystko pójdzie dobrze.



PRM 37A

WYNEKO DNIA

№ 2104/XXII

Dca obozów i szpitali w P  
w Smoleńcu

Maj - 20 VIII 1910 6.

Pan Generał Woźny Karol

W związku z listem Pana Generała Szeregi  
o rozszerzeniu znanego pisma gen. dyw.  
Nzba Biernackiego melduje, że zwołaniem  
na gość 16-tą oddziału podległych do  
wojska, na której ustaleni, że pismo to  
otrzymali gen. Karłowicz, który wolał  
w tej sprawie odprawy podległych do  
(protokoły przedstawiam osobno), gen. Dem-  
bin'ski, który od razu mi o tym meldował.  
i gen. Dresler, który wolał wszelką reakcję  
za zbyt wolną. Gen. Regalski i ptk. Sosa-  
kowski listu mi otrzymali. Nie zdaje  
się, by był on rozszerzany w większej  
ilości egzemplarzy. Choć o nim głośno  
pogłoski po obozach.

Nakazem, po oświeceniu występnym  
tendencom listu, ażeby wysyłać decy  
zję dochodzenie, on i jego dostać, w razie



ujawnienia rozporozuczeniami natychmiast  
wkroczyli w stosunku do innych z całą  
surowością. Będzie to ma współdziałać.

Co do samego gen. Dęba-Siernackiego mł.  
dusi, że powinien on, według powstającego  
naszego przekonania, być osądzony przez  
sąd polski i to niezwłocznie. W zw. <sup>11</sup> <sup>11</sup> <sup>11</sup>  
z tym melduje, że ni widzę żadnych  
przeszkód w ni ratyfikowaniu kon-  
wencji i braku protokołu. Jeśli są dy-  
natze zawrą z tą wytyczną,  
że do osądzenia mają przystępować  
w sprawach, w których interes służby  
wymaga eliminacji z wojska przez  
degradację czy wydalenie z korpusu  
oficerskiego, a kara wyroczna może  
być zawieszona, to napewno, nie  
ze strony brytyjskiej objęty, nie pod-  
nieść. Mamy prawo orzekać sami;

P.R.M. 37a

6

kto jest godny być oficerem u nas, a kto  
 musi być usunięty. Utrzymanie szkodów  
 w tym przynajmniej zakresie jest pełną  
 koniecznością. Jest to minimum egzekucyjne,  
 bez którego nie możemy opanować sy-  
 tuacji: wprowadzić dyscyplinę w jednym  
 odcieniu tego słowa.

Wład  
 gen dyż

PRM 37a

7.

WPLYNEŁO DNIA..... N° 2080/XXII 20 VII 40

Drogi Generale,

Spiesznie napisatem list wobec odjazdu  
kuriera w formie służbowej. Bywalmie  
prosiłbym gorzco, by sprawa A. B.  
sida normalnym, polskimi łozem. Wyzsko  
inne mi będzie dobrze przyjęte w wojtku.  
Możemy go zdegradować i wyrzucić.  
Wtedy smech z nim robia Anglitcy co  
cheg. Ale trzeba by to zrobić ka-  
gwadł. Pise z porawazjami do Sultana.  
Pierwona brzydada bez podslawy legity-  
wizacji ludzi kupa sie.  
Pisiny zdegradować turkin iafadach.

Gorzce usinchi

Twoj

MLDuo



PRM 37a

WPEYNELO DNIA.....

N=2507/XII

Eastern House 15/11/40

8.

Drogi Generale,

wybacz mi, proszę, że sprawi Ci przykrość moim len list,  
 jak wyszedł rezygnacyj i lamentacji. Chyba jednak  
 przedstawi Ci bezelme, jak ciężka jest sytuacja  
 materialna części naszego korpusu ~~po~~ oficerskiego  
 a także i niektórych podoficerów. Toż w szczególności:  
 a) oficerów, surrogowanych, jedynych służbę poza o-  
 bozami lub rozkwatrowanych po massach,  
 b) obywateli rodzinami

Jakie są stawki wyposażeniowe?

Wymagane dla oficerów od podporucznika do ka-  
 pitana 11-13 tylingów dziennie, od majora do  
 pułkownika 15 tylingów, dla generałów 20 tył.,  
 dla podoficerów 4-8 tył.

Równa się to dla oficerów mł. i kapitanów prze-  
 cieżni 3/5 wyposażenia oficerów ang. (bardzo  
 w tych stopniach niskiego). Ci oficerowie nasi  
 są pładni jak ang. podoficerowie do sierżanta.  
 Dla oficerów starszych wypadła podowa lub  
 mniej niż podowa wyposażenia nesso. Dla ge-  
 nerałów jest to znacznie mniej niż jedna trzecia,  
 a tyle, co barze kapitan angielski.

W obozach to wysłanym na razie. Na służbę  
 może odbyć się na wyposażeniu i wyglądzie  
 zewnętrznym naszych oficerów, którym trudno

utrzymują na stopie równości stosunki z kolegami  
brytyjskimi. Postępująca proletaryzacja. Gory jest  
tam, gdzie jak w Roskessay i po trynie w Peebles  
oficer płaci za pensjonat tyle, co zostaje b. dobre  
nadwyżka. Najgorzej zaś z oficerami i sierżantami  
jednokrotnymi służby w komendzie placu Glasgow  
(a w przyszłości w Edynburgu i Perth) z res. w  
oficerami górnikowymi i starykami. Koszt  
utrzymywania w najskromniejszych hotelach lub  
pensjonatach (nawet w Lanarku) są wyższe,  
niż w Londynie, a stawki londyńskie są  
przełomnie dwa razy wyższe od naszych.

Oficerom i podoficerom, którzy mi utrzymują  
związności i kwasy in natura przysługują 50%  
ekwiwalent gotówkowy. To ratowało w pewnej  
mierze podległych stwórcy poza oboram. Tyle  
w pewnej mierze. Muszę stwierdzić, że pphk  
gotówką w Edynburgu jest w podziemiu b. cieżkim,  
ppor. Kochan'ski przy ptk. Mitchellu, wobec cieżkich  
kondycyjnych rozjazdów, jest negatywem, osobiste  
obdarzonym i bez budów, a syłkaya ptk. Bystrama  
i jego personelu w Glasgow jest bardzo użyte.  
Teraz przysła katastrofa. Rozkaz. otwórzności i  
płk Wilka karze nam wobec braku gotówki,  
oszczędzić" przez utrzymywanie, ekwiwalentów  
"dym oficerom i sierżantom dla takiej komendy



S PRM. 37a

8.

w Glasgow, dla korników i starszych oznacza to zupełną niepewność, zaktualizowane, staniące na tym dle, a szczególnie grozi poprostu zagłodzeniem. Nie pojmuję, jak podobne rozprężenie mogło się wyłognąć nawet w czasnych, biurokratycznych łbach naszych intendentów, którzy sobie w Londynie płacą zrenę mierzonyj.

Prezentujemy w tej sprawie raport służbowy. Bóg się, że papier, ciężki jak żelazo, przyniesie Ci. Zaraz przedstawię sprawę, z którego wynikać będzie oczywiście, że wyszło już jak najgorzej. Dlatego przykuję kłosa osobisty.

Tylko mi myśli, że to o generacjach i że o mnie specjalnie. Jam odmówiłem już przyjęcia stawk, dogodniejszej, bo w tej sytuacji odstawiłbym się tylko siedmiu funtami. Odmówiłem przyjęcia dodatkowej reprezentacyjnego dowództwa na ten miesiąc. Al. treści reprezentacji, kiedy moi oficerowie chodzą jak zjadły, a tręgłowi głodują.

Druza sprawa, to, znowu. Num z doświadczeni, że utrzymywanie zomy oficerów do minimum 15 funt na miesiąc (bez żadnych zakupów), a jeśli są głodni, to odpowiednio więcej. Sytuacja znowu oficerów (nawet słabowyc) już w tych warunkach tragiczna. Korzystał z kithelingu honoru już nie pozwala. Jedno z dwójki. Albo przynajmniej godzinie



A 5 PRM.37<sup>a</sup>

8.

potoby z wyrodnaniem wstecz - to sprawy są utrud-  
- albo, jeśli stan obecny na tej wstecz, muszą przysię  
dodatkowe stawki dla żon i dzieci, choćby bardzo  
strome, ale muszą! W karistym wypadku będą  
one niezbędne dla tych, którzy spadą na pół  
pensji jako będący bez przyzwoitu.

Sprawa braku funduszu na nasze wydatki w sposób  
nabiera specjalnego smaku, gdy w inspekcji  
Glasgow oswiadcza nam temu intendentowi:  
mamy dla was w każdej chwili sumy potrzebne,  
jeśli braku nam nie będzie, to odpowiedzialność  
ponoszą tylko nasze władze centralne.

Raz jeszcze przeproszam Cię, Generale, za robienie  
Ci przykrości. Ale bardzo bym się martwił,  
gdyby z winy naszych "organizatorów" i "go-  
spodarzy" Rubens stał się w wojsku takim  
symbolom indolencji i bezdušnego biurokra-  
tyzmu, jakim, zupełnie niedušnie, stała  
się "Regina" pańska. A temu może tylko Twoja  
interwencja zapobieć, bo ja naszego tera  
dla tych żołnierzy.

16

Druza bolna sprawa, to uzbrojenie elementów  
korpusowych w Crawford, brygad kadrowych,  
oraz rezerwy oficerskich. Prezio dwa tygodnie  
temu, za Twojej ostatniej bytności, gen Bridge  
oswiadczył mi, że uzbrojenie to zakazy wydanie



56

od przedstawienia Was Offre etasow dla tych formacji  
 jako dla symetrycznych jednostek bojowych piechoty.  
 Chcieliśmy to zrobić i byłibyśmy gotowi za 2-3 dni  
 najwyżej. Ale Klimenko polecił mi tego zamiechać -  
 robi Londyn już ma prawie gotowe. Po 2 tygodniach  
 dostaliśmy rady dla brygad kadrowych. Nie dostał  
 ich dostał dla jednostek z Crawford (bron panc.  
 dwaony piech., arplot. = 1 baon piech.), ani dla  
 rezerw ofic. (po odejściu zatóg poc. panc. = 1 baon).  
 Zwłaszcza że wywołuje tragiczne następstwa: bez-  
 bronnosc na wypadki inwazji i desantów powietr-  
 nych, opóźnienie przeszkolenia przyrodnych dowódców,  
 bez których mowy nie ma, byśmy dali sobie rady  
 w przyszłym naszym obszarze operacyjnym.

Obcy ten był był już nie potrzebny. More' sprawa  
 już zatwierdzona. Ale w każdym razie stworzy już się  
 wieloletnia ociężałość w pracy naszego szefa  
 znana nam obu dobrze z Regim, jest lekarz  
 gorszą jenoze kleską. Dawnego trzeba mi tygodni  
 na to, na co tu dni wystarczą? A jeśli tak ma  
 już być, to dawnego mi zgoda się od nas projektów,  
 które rada się tu szybko bo z życia, bo w omówieniu  
 z wtyszkami zainteresowanymi, ze wtyszkami  
 elementami pod ręką, a które można przewer-  
 sjonizować i przerobić w centrum. 17

Treua sprawa, to przytoczyć tego dowództwa  
 szynę, że w przyszłej organizacji korpusu ma



7 PRM 37<sup>a</sup>

8.

był jego słab wyłoniony z Londynu, z pominięciem  
 po wyższej części obecnego składu z Eastern House.  
 Jeśli, Drogi Generale, masz mnie zastąpić, jak  
 wspominales, tym dowódstwem, czy Twoim w nim  
 zastępsstwem, to proszę bym Cię usilnie, by rest.  
 gamzaya mi dokonada się z kręgiem mych obecnych  
 współpracowników, którzy pracują całą kuzną, szybko,  
 sprawnie i z których jestem rad. Są respotem  
 zgranym, zdyscyplinowanym i mają siacunek  
 w wojsku. Ten słab jest człowiekiem wysokiej  
 klasy moralnie, mądrym i energicznym. Lęsko  
 byłoby mi, gdyby odchodził. Nowites, Generale,  
 że nam brak wyrobienia operacyjnego. Istotnie  
 jego siła jest talent organizacyjny i zalesy  
 dowodny. Crenur przy tych talentach organi-  
 zacyjnych nie jest on szefem O.I w Londynie!  
 Skoro jednak jest tutaj, panuje już znachomica  
 nad adoscią pracy, raczej może byłoby alowym  
 dać mu jako szefowi słabmu korpusu respoty  
 specjalnie tego operacyjnie? Co to mnie  
 jednak, podjętym się pracować nadal z Sie-  
 bichem; jako z zast. Wracnym - w dziedzinie  
 oper. inteligentny, bystry, karowy, szeroki  
 W kardym dzieje się Ci, Generale, że ten  
 słab na ogromniemi sobie mi zasturzył



8

Przy (mówięcy niezgodnej) wybijanej indywidualności  
podległych dowódców, a odległości Londynu, on  
cmentuje wszystko i robi to dobrze.

Przyjmij, Drugi Generale, wyraz ci z żołnierskiej  
waleczności oddania

M. D. D. D.

PRM 37<sup>a</sup>

29 IX 40

9.

L. dz. 2775. XXII

Drogi Generale,

wizyta ks. Kęsy wypadła bardzo dobrze. Dopisada organizacja (płk Liebig, obaj dywizyjści). Pokazy mi doskonałe, "zagaja normalne" nie zupełnie sformowane, sruwadrony i kompanie honorowe doskonałe, defilady jak nigdy jenoze ani tu, ani we Francji, atmosfera serdeczna, gości miły, z dobrym wejściem i uśmiechem, chwilaniami wzruszonymi i serdecznymi, zrobił doskonałe wrażenie. Zdaniem orzekli, że kategoria A. Dostał orędzie od żołnierzy, od laszkiewicza przewodzący numer jego "brady" (dewinna obozowa dekada, nie polidyrskiego) i dał do mej drzy autograf. Chytry wadzarka ma teraz salizman do obrony swego swona. Książę interesował się żywo przeszłością i tradycją poruczników oddziałów, reagował na objawy ich esprit de corps, z zapęciem śmiecha o konkretnych dowódcach, oficerach. Mówiłem mu dużo o wojsku, o Polsce, Niemczech, bolszewikach, stosunkach w kraju. Wyraził żal, żeś mi mógł przybyć. Odgłosy od oficerów brytyjskich jak najlepsze. Zaslalem stan spraw mogół dobry, nastrojił dobre (nawet w Roshesay poprawa). Żądowałem mego wyjazdu z Londynu, choi'wiżę teraz, że byłem tu użyteczny - Nara rozmowa spieszna i à balons rompus mi wyjaśniła



wszystkiego. Wiem jedno, że Twój ranking do  
 mnie było podważane i nie rozumiem, czym,  
 dla czego. Nie sądzę, bym w kryminalach był  
 zawiodł. Staram się robić co jestem w stanie.  
 Nie jestem niedoświadczony, rady sobie daję, sprawy  
 trudne biorę jak bycha za rogi. Jestem starym  
 dowódcą. Dowodziłem przecież w boju kompanię,  
 batalionem, pułkiem, brygadą - wyprzedzając  
 niktą w dywizji - często w warunkach ląd-  
 mych i jakoś wychodziłem z honorem. Jako  
 dowódca dywizji miałem postępną pochwałę  
 Romera w jego pamiętnikach. Oryginalnie, że zale-  
 żałem pola. Dlatego w drogą się w'cie tutaj.  
 Ale teraz ruję się wale mój mój niż wtedy,  
 gdyś mnie tu wyprawił, Generalu. Że pewni-  
 mużie robisz nastój, że jestem emerytem nie  
 znajduję się na wysku, że między innymi,  
 że jestem "nieodroczonym starym", to też to po-  
 rzędku rzeczy. Ale powaga i autorytet w tych  
 warunkach trzeba sobie wypracować. Wypracowuje  
 je sobie i wyprawy, o ile mi na to pozwolisz,  
 dając mi dalszy kredyt rankinga i trochę swo-  
 body działania w wyznaczonym mi zakresie  
 mego dowództwa. Nie jestem figurantem u siebie



3 PRM 37A

9.

w Eastend, ale zeszłybym do roli figuranta, gdyżby  
praca Sztabu Głównego tak wchodziła w zakres  
mojej działalności, jako dowódaj, że możliwości działalności  
byłaby skrepowana.

Wszystko to jest kwestią zaufania. Jeśli go to mieć  
nie masz, proszę Cię o dyżur. Ale w takim  
razie mogę tylko odjechać zupilni. Bez zaufania  
kódza kairalnego dowódcy nie jest nic wart;  
świadomość braku zaufania odbiera mu całą  
jego wartość (list Davonta do Napoleona 1811r.).

Byłeś, drogi Generale, wzrąony moim listem. Na  
chcę Bóg, jak mogłeś go zrozumieć, jako prośbę  
braku zaufania czy hacunku z mej strony.  
Nigdy nie nosiszamiatom Ci w myśli z tymi,  
o których w liście była mowa. Generale, od lat  
dwadzieścia stąłem przy Tobie z zódmierzkim odda-  
niem i z sercem przyjaciela i nie cofałem się  
przed hazardem w Twojej obronie, i gotów jestem  
nadal zawsze i wszędzie bronić Twojej powagi, Twoj  
zastęgi, Twoj roli fujowej. Ale tych dwadzieścia  
lat, zdawało mi się, dało mi prawo do osobi-  
stego zwracania się do Ciebie, gdy mnie coś boli  
lub niepokoi w związku ze wspólną służbą.  
i dlatego, drogi Generale, wypisalem co myśle i  
z myśla, że będzie czytane tak, jak zostało na-  
pisane. Dlatego piszę obecnie jako sługa Twój



4

towarysz doli i niedoli. Dierżi mi się nie chce,  
by coś mogło stać między nami, byś mógł  
wzwać za uchybienie z ~~twoj~~ strony, jeśli pióro Ci  
ory mówię co myślę z oswobodą wstępnego i staro  
towarysza.

Powiadajesz mi, że dajesz mi Krujskiego. Z oswobodą  
reklam, po bratersku go przyjmiesz, wygorsz Ci  
za tę znakomitą pomoc. Ale dodajesz mi, Gene, że  
że ma on mi przypominać, czym jesteś, jakim  
jesteś. Generale, czy naprawdę potrzebuje takiego  
przypomnienia? Smiem twierdzić, że nie masz  
nikogo, koby miał większe odemnie prawo do tego  
ranfama co do żołnierskiej lojalności i oddania. Nie  
byłoby tego nieporozumienia, gdybyśmy mogli ze  
sobą mówić wreszcie i nie przy ludziach szcud.  
Chwila rozmowy lepsza od jakiego papiera, nawet  
od tego listu.

23

Otrzymałem instrukcję op. i szkic. Z niepoprawną  
suroznością muszę stwierdzić, że nie ~~nie~~ wyszliśmy  
jestem przekonany by do rozwiązania ppłk Ma-  
reckiego było lepsze od tego, które Ci przedsta-  
wilem. Oczywiście, w moim przewidzianym było  
skupienie odwołów w rejone Perch, jedynym  
skąd mogły one być po prostej linii rułone  
na jeden czy drugi odcinek; w rozwiązaniu  
obecnie wyszłym to odpadło bodaj z względu

5 PRM37A

9.

na trudności zakwaterowania, bo co do zasady  
 pte. Klimenci był ze mną w zgodzie. Ale są  
 inne rzeczy, które mi się nie dumają, zwią-  
 zane z odcinkiem Fife. Odcinek ten to całość  
 niepodzielna, jako reżona o trzech kolumnach  
 z bastionem Tents - Muir. Takiej reżony bronić  
 można tylko z jednym odpowiedzialnym ko-  
 mendantem. To, że są trzy fronty - z tyłu  
 dwa niebezpieczne - nie uzasadnia potrzeby  
 obrony między dwoma niezależnymi od  
 siebie komendantów. Jedność dowództwa  
 pozwala na większą ekonomię sił przez wy-  
 zyskanie ich podziemia wewnętrznego. Zabrak  
 od okoliczności że same baterie mogą bronić  
 wejścia do Fish of Tay, albo Largo Bay  
 i Fish of Forth. Ten sam oddział rozpozna-  
 czy odwozowy batalion może tu czy tam  
 wystąpić. Rozdzielenie jest szkodliwe. Na wyście  
 udają się tylko rzeczy proste. A komplikacje  
 rośnie przez wyjęcie odwozu - batalionu w For-  
 far - z pod dyspozycji właściwego i nie odpo-  
 wiedzianego tu dowódcy. Może być myślenie, że zna-  
 jąc wszystkie okoliczności. Zatrzyże nie byłam  
 przy ich dyskusji.



6

Teraz druga wielka sprawa do nowe daty i reorganizacji  
 z nimi związana. Krew byłaby prosta, gdyby to  
 był np. 1 sierpnia. Trudności przelog są już, gdyż  
 wojsko zorganizowało się symulacją samo, obywatel,  
 wytworzyły się bardzo poleznie spożni moralne  
 wartości jednostek i zgrady się na wszelkich  
 szczeblach zespoły — a zgrady się w nielubnych  
 doskonałe. Podzi 10-tej brygady — 24 ni. i 11<sup>o</sup> z.  
 — przyniosły z Polski wspomnianą postawę jako  
 dumne, zwarte jednostki i są w składzie, w jakim  
 opuścili Francję. Baon I Brygady Barckowicza,  
 t. zw. 14 wianów, już nie tylko jest zgrany  
 znakomicie, ale ma już miłykę swoją jako  
 naczk, modli się do matki Boskiej Jasnogrodzkiej,  
 uprawia kult swego dawnego pułku. To samo  
 dotyczy się O. R. I Bdy — t. zw. 9 ~~szk~~. Inne oddzia-  
 ły — poza szeregiem baonem podhal. — mi-  
~~masz~~ i artyleria 2. bryg. — są nowe, zarysują  
 nowe życie od szkoły, ale ich młody esprit de  
 corps i zgranie się wewnętrzne już daty piękne  
 wyniki. Naprawdę, wytworzyły się już wartości,  
 z którymi trzeba się liczyć. Przez dwa miesiące  
 obserwuję ich ciągłe narastanie. To samo widzę  
 nawet obserwatorzy brytyjczy.

Na to przychodzi rozkaz, zwrócić doskonale oprow.



F PRM 37A

9.

wang, o wyrównaniu stanow hierobnych. Wywoda on, zadawca w obryg, masowe przesumgicia. W miejscu jednostek zwalczylch da nam do na 15.8 jednostki srowio zestawione, ze sklojone, jenore mi zgrane. A poza tym wywoda jendin kryzys przez cecia cesarskie, zadane wdasini najlepszym oddzialom, takim np. jak najhor. mejszy 24 udanow, gijzi esprit de corps - miastyka przeslosci i tradycji - just u szrytku.

Chciadm, by Reforych, ksoy oprawnywat te rozkary i etaty, zobawyl wojsko, omowil wykonanie z do. wo'drami. Nie chciat. Nimo donudobnych mych nalegan' wojska dogole mi zobawyl. id szdo mi o to, by zestawil rezultaty swej biurowej pracy z zyciem.

26

Wiesz na jed zasadą wyrównania siły hierobnej baonow i ich wymiennosci. Czy jednak u stadiun obecnym mi nalezietoby jej realizowac ewolucyjnie? Panowie ze slabiu podrozaja mnie, ze dowodca nie moze dobrze dysponowac nierownymi baonami. Uly, General, majzly za soba dowodzenie u legio. nark i w wojne polskiej; wremy, ze dla porzadnego dowodzy z sercem i glową kazily jego batalion wy jucz na własne obciore, stasnę indywidual. alnosc i melitiny do ogymiena z batalionami. ory innymi oddzialami o różnej wartosci; różnej



8

sile potrzebnej i umiemy ich możliwości dostosować do ich zadań. Odrzucił do niekoniecznie - jakoby koniecznie chciał Skifczyk - jednakowe pionki na strachownicy, a grawz nie human da sobie z tym rady. Czy nie możnaby dochodzić do wyrównania bez chirurgii, skurawycze poproszę wszelkie wrupiedniemi, wszelkie apoty, jakie mogą nadeść, do starszych liczebnie jednostek, skurawycze do nich rekorda po robocie i przeszkoleniu, tak, jak się robiło w legionach, unikając zaś przetwarzania fanatycznych wdanców na strzelców podhalanckich itp. ? My tu sądzimy, oceniamy w pełni cel do osiągnięcia, że stopniowa realizacja byłaby lepszą od radykalnego zburzenia zespołów istniejących. Wykonamy rozkaz, ale byłbyjmy skrupuśliwi, gdyżby ~~o~~ wykonanie nadejchmiastowe mogło być zastąpione stopniowym ~~o~~, a rozkaz stał się dla nas wydajną ialszej pracy.

27

Na marginesie zaznaczam, że mam oddawona w ręce dwa podania 14 ut. "i" i "g ut." o uznaniu w nawrocie ich urw i barw. Obiecabał im Generale, że zgotuje się, jeśli zasług. Melduje, że już zasługują.

Druga wątpliwość, to sprawa redukcji liczb ludzi w dywizjach do 1+5. Sama praca obsługa sprzętu. Brak ludzi do rozpoznania, ubezpieczenia, do szybkiego ruchu. Brak ludzi do zastępowania wycożonych z szeregu. Anglicy w swych doświadczeniach z frontu przeszli do



9 PRM 37A

9.

przeciwnego wniosku: wzmocnić siłę bieżący dwurzędny kilka strzelcami. Boimy się tu usłyszeć, że nasze kompanie strzeleckie będą zbyt obciążone sprzętem, zbyt mało ruchliwe, zbyt mało zdolne do walki z bliska, do przeciwuderzeń. Bóg się wie, jeśli tu poszli zbyt daleko.

Powtarzam, w wykonanie wnieśliśmy najlepszą wolę. Nie chcemy być niepoduszni rozkazom. Jeśli będzie to wyjątko, do prośby, byś miał, Generale, oszczędzić sprawy i od strony dowódców.

28

Na odprawie 30 sierpnia podał nam, Generale, byłby co do zorganizowania obsługi 12 soc. panc., zainicjował komendantem ich ośrodka ptk. Kotankowskiego, zarządził utworzenie tego ośrodka. Na tych miast zwrócił się do komendanta Twa rozkazał. Wskazymano ich wywołanie, pozwalając tylko zastawić listy imienne. Zabroniono zbierać ludzi wypracowanych. Zauważono, że Kotankowski nie jest komendantem obozu. Nagle dowiadujemy się, że już 3 września obsługi brzech przegadają mogą objąć służbę na wódkach! Kto oszczędził się. Twa rozkazy sabotować czy przekreślić? Nie ptk. Kłódkę chyba, który w pełni rozumiał o co idzie i że nie podobna do tych przegadów panoszących się, że muszą to być sformowane, tutaj oddziały. Meldujcie o tym, Generale, byś widział, dlaczego czasem się opadają. Mówi nam



10

tu o tym czy o innej podobnej sprawie pan ze  
 Szlabu Gł.: nie mieliśmy czasu, robiliśmy daty.  
 Dla czegoż nie mogge robić samemu czegoś, co zdo-  
 wydowane i nakazane przez Ciebie, zabraniać  
 tego nam? Po co przeszkadzać?

Teraz zarządziłyśmy co konieczne we wstawnym zakresie,  
 o wiele zapóźno! Płk. Steforyk raz był zaprobować.

Analogia zupełna z mezbudną i to oddawna kome. z  
 placu w Edynburgu. Dniówek nasz, zaprobowany,  
 nabiera od paru tygodni amtskraftu. Nie to  
 rzecz, chociaż bardzo przykwa ze względu na pognętek  
 i karności, ale nie takiej wagi.

Wspominam o tym nie po to, by pognęcić słabego,  
 ofiarnego, prawowitego Steforyka, ale by wrasadzić  
 blagą prośbę o bezpośredni Twój kontakt  
 ze mną, o prawo mi służbowego zwrócić się  
 do Ciebie i informować Cię bezpośrednio.

Przychodzi mi namto na myśl, że Anglii mają na ich  
 naszym srebro oficerów górniczych srebra  
 wyższego z zadaniem informowania tu o zarządzeniu  
 potrzebach, bolgorkach i informowania góry. Nabiera  
 do znawstwa na odcinku już teraz byłoby wyświecone  
 Był to być odwrócić - czy będzie - którzy nie po to przy-  
 da, by się nieufność i podejrzania. 29

Wybacz, General, drugie pytanie. Przyjmij wyrazy gdy.  
 boję się z odmetkiej i wstawnego oddania D. M. M.





PRM 37a

9.

I z 1. Brygady (1. zw. 14 ut.) do 2. Brygady jako II; bawu II podhalaniski z 2. Brygady na jego miejsce jako I. W ten sposób byłaby 1. Bryg. jednolicie piechotą, 2. Bryg. jednolicie kawalerią zno zorganizowaną. Alk. Liebsch, który na ządanie ten. jedzie jutro do Londynu przedstawi obie sprawy: realizacji etatów i ew. presumguia w O. de B.

Ta folga co do czasu w realizacji etatów tym bardziej wydaje nam się pożądaną, że silaby pochłonięte robotą oper., dyw. bryg. i ich szefowie słabą wyjeżdżają na odcinki, oddziały muszą wysłać część ludzi do prac przygotowawczych. Wszystko już nastawione na wyrutenie w składzie obecnym, lub może być zmienionym. Kwestor dałaby się spokojniej i porządniej przeprowadzić już na miejscu.

31

Dienes mocno zaniepokojony ze rozkaz mianujący gen. Kuska milory o nim. Mam nadzieję, że dasz mu, Generale, 5. bryg. kadet. — Lepiej to, niż zostawianie go w bezczynności służbowej. Prosi się, że chce jechać do Ameryki. To by wymagało Twojej gratulacyjnej z nim rozmowy. Łączę wyrazy czu. szanunku i werności oddania



P.R.M. 37A

I. X 40 10.

ca. WNIENIEO DNIA ..... N° 2674 / XVII

drogi Generale,

Właściwie będzie jutro w Londynie w sprawie realizacji rozkazu o nowych etatach i obsadę pers. Proszę bardzo, byś zechciał dostawić go przyjąć. To, co będzie mówić, jest całkowicie ustalone między nami i jest wyrazem mojego przekonania. Postawimy się na głowę, by rozkaz wykonai i dobrze. Mam pewne prośby co do sposobu i co do terminów.

Zabioram się do przeprowadzenia instrukcji operacyjnej z punktu widzenia możliwości koncentracji odwodów do bitwy. Tymczasem przygotowania do zawaterowania i przy sposobnem obrotu podjęte. Liść zamelduje szczegóły.

Przykro sprawa dombin'skiego. Cudownie dobry, osobicie lojalny. Ale pod jego boku, przez komitet który powołai wydawana Gazetka Oborowa data persiflas wżyski Rady Narodowej i Todorowski persiflas podrozi Babrowski

Robota - zdaje się - ks. Bochenińskiego, choć auto-  
 rami inni, między innymi. Proszę o carte  
 blanche co do ostrożnych posunięć. Sądzę, że  
 Dembińskiego trzeba zastąpić. Może Kolar-  
 skim? Trzeba biskupa pol. przygotować na  
 wniosek o usunięcie ks. Bochenińskiego. Ode-  
 bada sprawę. Od Dembińskiego zarządca  
 dosyć groźnie wyjasnił. Gwarantuję zawisłemu.

Od gen. Lorry wielkie wznanie w wyniku dwa-  
 dniowej inspekcji (choć dzisiaj w Killarney  
 w ppłk. Bogacza stwierdzili pewne powtórne  
 zamedbania).

Zgore, Drugi Generale, wyrazy serdecznego  
 oddania i ozi zotmetskiej

Dm



PRM. 37<sup>a</sup>

11.

, 3 października 1940.

L.dz. 2507/XXII/40.

Kochany Generale,

Oto najważniejsze przyczyny tak zwanego nieporozumienia:

1. niekądto jest podejmować na nowo dzieło zburzone do fundamentów. A takim dziełem było i jest formowanie armii w Wielkiej Brytanii, z tych cząstek, które udało się uratować niebywałym wysiłkiem z Francji. Znasz przytym nastawienie poważnej grupy oficerów oraz ich użyteczność i wartość bojową. Tym co było najlepsze nie dysponujemy <sup>nie</sup> ~~ty~~ chwilowo. Wyjazd samowolny <sup>na</sup> ~~przed~~ <sup>z Francji</sup> ~~przedstawicielstwa~~ ~~broni~~ i błędne posunięcia wysłanych przezemnie ludzi, zacierające do idealnego rozwiązania, zamknęły nam <sup>z tego kraju</sup> ~~dale~~ ~~szą~~ ewakuację. Dzisiaj więc dysponujemy kolosalnym nadmiarem oficerów i podoficerów <sup>w</sup> Wielkiej Brytanii, a w tym sporym procentem nieużytków. Powodowani szlachetnością nie zgodziliśmy się na wyeliminowanie <sup>około</sup> 2.500 oficerów, czego żądają Anglicy. Stąd przeciąganie się ~~z~~ ~~ak~~ ~~twi~~ ~~enia~~ sprawy uposażenia. Nie zaniedbuję jej wcale. Pertraktacje na ten temat przeniosłem ostatecznie na płaszczyznę polityczną. Sprawę stawiam bardzo mocno, ale nie mogę jej ~~z~~ ~~ak~~ ~~twi~~ ~~ć~~ z jednego dnia na drugi wobec oporu Anglików.

Wykorzystują to przeciw-

PRM 37A

11

- 2 -

nicy w sposób perfidny. I w takiej chwili otrzymuję od Ciebie list w którym solidaryzujesz się właściwie z krytyką dołów, nie mających pojęcia o trudnościach ani o zabiegach, zmierzających do ich usunięcia. Zrozumiesz doskonale, jak bardzo byłem tym dotknięty, właściwie <sup>nie</sup> dlatego, że list pochodził od tak bliskiego mi człowieka jak Ty. Tym się ~~ty~~ tłumaczy moja uwaga o roli płk. Krubskiego.

2. Zaufanie do Ciebie jako do żołnierza a dowódcy miarą i mam całkowite. Nie miałeś go natomiast niezbyt dawno Ty. Dawaksz też temu niejedenkrotnie i niepotrzebnie wyraz zbyt jaskrawy i to nie tylko w rozmowach ze mną. Wojsko, jak wiesz, jest instrumentem niezwykle czułym. A że nasze jest wojskiem specjalnym, stąd jego silne reakcje na tego rodzaju objawy, które wyzyskiwali n.b. i wyzyskują kandydaci na ~~Twoje~~ <sup>Twoje</sup> stanowisko i nasi wrogowie. Sądzę, że w tym leży źródło pewnych niedowierzań i nieufności, które się zrodziły w oddziałach.

Gdy odchodziłeś zresztą do Szkocji była mowa o szkockim okręgu wojskowym. Dowództwo operacyjne wykoniko się później. Oddaję go dzisiaj w Twoje ręce. Mam bowiem pełne zaufanie do Twojego niezłomnego charakteru oraz wiarę, że braki techniczne nadrobiłeś w ostatnich miesiącach. Tak tłumaczę tę nominację wobec pytających, do których należał ostatnio i gen. Gort.

35



PRM.37A  
- 2 -

11

2. Dowództwo Twoje nie jest drugim niezależnym dowództwem. Wiem, że nie masz intencji jego dublowania. Przy naszej ciasnocie jednak łatwo o konflikty. Wróć na to uwagę w swoim orzeczeniu.

W odniesieniu do podwładnych Ci oddziałów natomiast oczekuję od Ciebie dowodzenia w pełni tego słowa znaczenia. Musimy przywrócić pojęcie rzetelnej dyscypliny w wojsku. Na żadne warcholstwo polityczne miejsca w nim być nie może. Maksymalnie na wybujałości oszczególnych dowódców. Dlatego odrzucam reklamację gen. Paszkiewicza, który powinien zrozumieć, że upadek dyscypliny zaczyna się zwykle od tego rodzaju "drobiazgów", jak samowolne przyswajanie sobie odznak pułkowych i niewykonywanie wyraźnych w tej dziedzinie rozkazów.

Jeszcze gorzej przedstawia się wydawnictwo "Czat". Generał Paszkiewicz porzywa się na redagowanie i wydawanie pisma, nie zdając sobie nawet sprawy, że grają na tym obecnie najzupełniej czynniki. A pozatym nie czas na patriotyzmy lokalne. Wywołać by one musiały analogiczne odruchy w innych oddziałach. A armia polska zamiast być emanacją godną swego wielkiego narodu, który w obecnym przekonaniu jest tak wspaniały w swej jednolitości, przerosłaby się szybko w rozbite i zwalczające się z czasem obozy. Czysta nie chce tego gen. Paszkiewicz.

PRM.37A

11.

- 4 -

4. Z poruszonych przez Ciebie zagadnień, zgadzam się na wymienną baonów pomiędzy I-szą i II-ą brygadą.

Nie zgadzam się na formowanie szwadronów konnych. Nie możemy bowiem rozdrabniać i rozpraszać i tak drobnej organizacji własnej. Nie powinniśmy również nawracać do formacji, których użyteczność w wojnie nowoczesnej nie była przez nas uznawana.

Kwestia pociągów pancernych została wyjaśniona. Powną winę ponosi tu sztywność płk. Stefczyka, którego zamieniłbym najchętniej, lecz nie chcę go krzywdzić. Jest on jednak zbyt papierowym i formalistycznym. Dacem polecenie, ażeby nieodczuwne wyrównanie stanów nie było regulowane szablonowo i mechanicznie. Należy ono, gdy o czasie mowa, od Ciebie. Nie licz tylko na uzupełnienia, których nie mamy i długo mieć nie będziemy.

Ugrupowanie odwodów odcinka wyjaśni się przez sam fakt, że tych odwodów właściwie nie ma. A pozostym zakwaterowanie jakichkolwiek oddziałów w rejonie Perth natrafiło na niepokonalne trudności. Połeciłem zresztą płk. Klimeckiemu rozważenie jeszcze tej sprawy, zwracając równocześnie uwagę Twoją Szefowi Sztabu, że obrona odcinka układa się z konieczności daleko prościej, niżby to wynikało z samej jego wagi, i że przy jej rozwiązywaniu musimy raczej szukać rozwiązań taktycznych, a nie operacyjnych w większym stylu.



PRM.37<sup>a</sup>

11

- 5 -

Wydarzenia w obozie gen. Dembińskiego stwierdzają, do jakich grupstw mogłoby z czasem dojść, gdybyśmy okazali się słabi i gdybyśmy słuchali niedowarzonych wartogłów. Upoważniam Cię do definitywnego uporządkowania tego obozu. Proszę o wnioski co do następcy. Nie wiem czy płk. Rotarski dał sobie radę.

Gen. Dreszer otrzyma dowództwo 5 Brygady kadrowej. W Stanach Zjednoczonych mamy za dużo reprezentantów a za mało możliwości. Wogóle jesteśmy i będziemy do wyboru Prezydenta niezwykle w tym względzie ograniczeni.

Kochany, stawiając Cię, wbrew rozmaitym usiłowaniom na czele korpusu dałem Ci stuprocentowy dowód zaufania. Obejmując to stanowisko, bierzesz odpowiedzialność olbrzymią na siebie. Wiem jak bardzo zdajesz sobie z tego sprawę. Musisz jeszcze przez energiczne dowodzenie nie tylko zdjąć wielki ciężar z mych ramion, ale i wyprowadzić nasze wojsko, znajdujące się w warunkach wyjątkowych na drogi wiodące je w pewną przyszłość. Przyjmij najserdeczniejsze pozdrowienia wraz z zapewnieniem niezmiennej przyjaźni. Wytrzymała ona próbę najcięższego okresu naszego życia - wytrzyma i obecną.

Twój oddany

SIKORSKI

Do Pana  
Generala M. Kerkiela

Projekt Listu do p. gen. K.

(1.)

PRM 37a

Kochany General!

Ostojliwym odbiór Tytuł Listów z 29.10.40 i kolijus amawiam sprawy for-  
rensowe pnie Cibi.

1. Ni spadam zis na formowaniu swadrowa'w kowmych. Nie wolno nam roz-  
chabiaci myslom i budowac nowych jednostek kontam jui istniejacych  
zmiastow i tak zreszta, niekompletnych. W ogolnym rozwoju organiz-  
cyjnym nie moimuz powadzo nawracac do anachronizmow.
2. Zgadzenie si, na proponowaniu pnie Cibi signicus kataljzowa'w gowidley  
I i II Przgady i nyzaj's odpowiedzialnosc w tej sprawie pnt. Klimekiewicz.
3. Puzielaj's, ie general Jencur obijacie dowoditwo 5. Przgady Kadrowej u  
mijasz gen. Zajasa. Pochilamie w superwinie Tuoi popl'a, ie top oficero,  
ktory jui cois zrobil nie nalezy wstawiac na loku.
4. W sprawie wydawnictwa "I. Przgady i Coty", pomzianem jui dewizy <sup>niektencus.</sup> ~~niektencus.~~  
Kaliy zamiesiac wydawanie top. pisma. Jui w pierszym numerze ~~niektencus.~~  
~~niektencus.~~ zrealizuj's, niekolidne abecenty, ktore oprowadowily inkwizycje Ofice-  
row s. d. p. <sup>formam, osobliwa</sup> ~~niektencus.~~ <sup>ociekaniem</sup> ~~niektencus.~~ przez wydawnictwa jako do pewnego stopnia  
~~niektencus.~~ <sup>byloby</sup> ~~niektencus.~~ reklamarszys. Na puznoscie napen no ~~niektencus.~~ ich wicis.  
Stuzie celowid lokalnego patriotyzmu jednortki, nyzwataczy musiadam  
koida inuzel oddziaw analogizne obuczky - stard rostrabiania nyz-  
sitzku i nyzwotywanie niekolidnyel roicwa w loku, ktory stancowic  
musi jebowoliz, nastoic i sity. →
5. Puzielaj's z koliji do stary, najwawidziny: kuzty' awyego uawpawia do  
Cibi, Generala.  
Nawozja G, na tytuł <sup>6.</sup> ~~niektencus.~~ <sup>odpowiedzialnosc</sup> ~~niektencus.~~ stancowika, dafem G' najkuzny sard  
mego uawpawia. Zdawicem sard roicwaini sprawy i z top, ie puzijuzaj's  
<sup>niektencus.</sup> ~~niektencus.~~



PRM 37A

3.

to funkcja, a jaiej oinowosci jako slywale; cionim ~~##~~ <sup>rozjancie</sup> ~~zeta odobany~~ ||  
~~do powiazania~~ ## wysokoty odponiedzialosci za losy patologich C' ~~nie~~  
 oddziadów, bez wplywu na przypetę, jakie has cebrajs.

Te dwa momenty carlowie wyjasniajs waz najsmuzj stosunek do  
 siebie, wrent <sup>niezwolony</sup> ~~stwarzaj~~ nymobowany na pustosci atatuwigo dwudziestolecia.  
 Mniawci dzieci, General, wczepit se waz najciszyj okus mogo cyca - ceuitem  
 zarwie Twoje serce i Twoje cionierstie oddanie.

Micalaj tyk licha postyl seic wyjadu Ci Twoje skrupy; bawie godzany  
 w daluiej wspolnej tworzeij pracy.

6. Sprawa ugrupowania odwodów ociduka w upi lertk - korsi przedmiotem dyskusyj  
 w ktobie. Polaczenie pól. Kluczelemu przygotowai robie mullie elementy  
 do dyskusji po icitym porozumiewaniu z 2 Twim Refem Lelaku pól.  
 Kibickam.

7. Wyjawnianie stanów: wyjawnianie polaczenia, ze wie wiec one byc uylowane  
 statkowowo i kereluznie, wyjawnianie na zasadach sissiej arytmetyki i wyjawnia-  
 cion cyfronych. Musi z one byc z ~~##~~ istotnymi wymogami cyca  
 i wartosciu nenasztung i mowulus, formocylowych jedawtek.

Cyjonus miz pumasi tu ocynioie, jako wnie w sprawie wyjanioieje  
 powozgon paucerowych, - 0. I ktaku, klory <sup>(wist)</sup> u opioib zlyt papierony rozwy-  
 nize zagadnienia filne i cycisne.

## Kluczelemu atykwani ode wnie rokan nerygotomogo ocynioiecia  
 techniki wyjanioiecia w porozumiewaniu z pól. Kibickam.

Mo melawicenie, puzjaj, kochamy General, wozj wyjanioiecia  
 podrozniczenia i otowa girkolij puzjaj

PRM 37<sup>a</sup>2808 / XXII

7 X 40

12.

u a jh

Drogi Generale,

serdecznie Ci za Twoj, 'list dziękuj: kamien' i to uczci' reuag  
 mi' sy' z serca. Iste wijsz leż' z lidu, że dobre tryto  
 mi buty w Londynie. Reuag Ci, Generale, słowem honoru,  
 że nigdy mi mówitem o Tobie z nikim z Twych podko-  
 mendnych a moich towarzyszy broni inaczej, jak  
 z czci, przywigraniem i karnością żołnierską, że  
 nigdy inaczej mi mówi się o Tobie w Easton House,  
 że niema tu ciema intygg, że żadna do mnie mi  
 znalarda i ni znajdzie dostępu, że nizego mi robie  
 z cypregos' podpisu, że niema przy mnie kliski.  
 Jest zrywający się coraz bardziej tytab - rezultat  
 wzruszej wspólnej służby i zdrowej atmosfery  
 koleżeńskej. Jeśli przy tym i do mnie trochę się  
 przywigrali, to chyba tego mi weźmiesz mi za  
 złe. Z poczestku byłem tu samotnie z Liebchen  
 i L'newicem. Onodem wiad. Teraz jest nastroj  
 bardzo odmenny. Złe byłoby, gdybym tego nie  
 był osiągnął. Duzo rozwijeram o tym Liebi-  
 chowi.

41

Jeśli czasem ludzie stęhają na jakies' rozgłosie.  
 z góry - czy na brach rozgłosie, gdy na nie się  
 czeka - to karby tu dosubniek nie, o jakie to  
 kotno chodzi w londyńskiej marynie, nikt nie  
 przychodzi jej raczi' czy jakichś' medonagan'



Wodzowi Nazelnemu, który dla wszystkich stoi wysoko ponad tym wszystkim, a co najwyżej ktoś westchnie: gdybyś Pan Generał W. N. był bliżej nas, na Sturiej z nami.

Byłbym szczęśliwy, Generale, gdybyś miał w całym wojsku tak oddanych i pewnych żołnierzy, jakich masz w Eastend House. Co do tych innych, z Brygad i otoczo, nie jestem pesymistą. Pewnie, jestem pewny, że porządna robota żołnierska wszystko uleży, wszystko na właściwe przywróci miejsce i radością przyjmiesz Twoją dyktando: jak najdalej od polityki. Idę całą duszą w tym kierunku. Co do 1 Brygady za Wasilewskiego za jego lojalność, rygorystyczność, prawość. Nie rezy za jego woźca, który m. b. nie powiedział, że ja jestem oskarżycielem Wasilewskiego przed Tobą o ocenową robotę. Chyba pomysł zażąda, albo wadażąc pomysł fantazji. Wam ze swoim „Ocerem“ coś musiał przesłać. Władcy stałe ten Ocer, chlubił jego brygadę, istotnie od niego dobry, robimy w wykośleniu m. b. wyśle szybko postępy. Odrzucić, zgodnie z Twoim rozkazem, wezwać w znane mi wewnętrzne sprawy tego oddziału, skoro P. Ciebie niepokoi tym, czym, jak stwierdzi, mnie nie chciał zaprzęcać. 42

W następnym sprawie uposażeń odgrywa nadal dużą rolę. Przynajmniej strawnego dla nie odry-

PRM 37A

12.

3

myjących żywności w naturze, a wtanora do dalszej  
 rodzinne usuwają te bolgrozi, które spowodowały  
 mój apel do Ciebie i prosbę o Twoją interwencję.  
 Ale codziennie mam interpretacje co do catosci  
 sprawy. Wyjasnam, mocno i dawiajace w duchu  
 Twoich wyslycznych serze, ze mi mamy jonez pomys-  
 uposazen, do moglibysmy je mee' tylko poswie-  
 cając więcej niz podowę korpusu oficerskiego  
 na bezrobocie i nyzę. Istotnie, Generale, nie  
 mozna bylo tego zrobic. Nie mozna bylo porby-  
 sy ani 2500, ani 1500, ani 1200 oficerow bez  
 katastrofy wojska nieobliczalnej w formach i  
 następstwach. Dyrektory co do obestami do  
 Rochesay dalszych partij wyhonamy. Proszę o  
 pozwolenie zastąpienia kilkunastu oficerow  
 albo szeregowie wartosciowych, albo tych,  
 którzy należą do garści starych Twoich  
 współprawowników, niezawodnych w roli i medok.  
 Za to sporządzamy liste piaków i awanturni-  
 ko'w oraz podobnego kwiatu młodzieży. Będę  
 sam i młodzi i z koleg. A, ale nadaję się  
 do bezwzględnej wyrzutem. Ci powinni być  
 na pierwszy ogień pojsć w San meryny.



4 PRM 37<sup>a</sup>

Z gen. Zajcem będziemy dobrze pracować razem i bezzi wyzyskany w myśl Twosch, Generale, dyrektyw. Oddaniem mu na razie inspekcji wyszkolenia, może przeprowadzić do 15bm.

Gen. Laniewicz mocno przybity. Ustnie na niego nalegam, by dał spokój wstępieniu spoko, to mi jest służba i dał dowody lojalności i dysyplinę. Czy wiele wadań do najenergiczniejszy i najzdolniejszy z naszych dowódców, o ile pomógł drożera.

Ten jest oficerem przybitym. Samowolnie wiem, co na mnie wygadawał i wygaduje, mi może być wszystko, że jestem jego stronnikiem, gdy to stwierdzam, i gdy raz parę sławiam sobie pytaniami: czy naprawdę nieuleczalny wachol? Porozstawienie go w bezczynności wyładuje jego talent i energię w robotę destrukcyjną. Użyjcie środki. Czy mi byłoby możliwe wezwanie go do siebie na gruntowną rozmowę, rachunek sumienia i wzajemnie doległego uczucia od służby? 44

Koniec, bo ojciec Kurera. Krubski przybit -  
z radością witamy.

Przyjmij, Generale, wyrazy czci żołnierskiej i  
wzajemnego oddania  
M. D. D.

PRM.37A

13

dn. 25.XI.1940 r.

L.dz. 3117/XXII/40.

TAJNE

Generale Drogi,

Zdecydowałem się po głębokim namyśle na radykalne zmiany personalne. Dotknęły one i Twojego Sztabu. Nie miej mi za złe, że nie uprzedziłem Ci o tym wcześniej. Chciałem jednak płk. Stefczyka posłać do wojska, a na jego miejsce dostać czkowiaka kompetentnego i znającego korpus oraz jego życiowe potrzeby. Dlatego musiałem Ci zabrać płk. Liebicha, a na jego miejsce dać płk. Krubskiego. Sądzę, że podzielisz mój pogląd i uznasz, że ten ostatni zasługuje na awans i na to stanowisko Szefa Sztabu.

Równocześnie zmieniłem płk. Lunkiewicza, który ostatnio pracował zbyt biurokratycznie. Biorę na jego miejsce płk. Bystrama, mając nadzieję, że nie zawiedzie on zaufania i że zda w pełni egzamin przy najbliższym porządkowaniu korpusu oficerskiego.

Rzecz całą musiałem trzymać w najgłębszej tajemnicy ze zrozumiałych względów służbowych.

Sprawa uposażenia weszła, po długich pertraktacjach, na nowe tory. Churchill zdecydował się na sumę globalną, oddawaną do mojej dyspozycji. Jej wysokość zależy będzie w przyszłości

.....



- 2 -

PRM 37A

od liczebności naszego wojska. Teraz rozpoczynają się rozmowy z War Office, by ustalić sumę początkową.

Sprawy, które poruszyłeś w ostatnim liście poleciłem załatwić pozytywnie. Muszą mi jedynie znaleźć źródło na pokrycie tych wydatków.

Na grę wojenną deleguję gen. Ducha, jako obserwatora z mojego ramienia.

Osobiście będę u Ciebie około 6-go grudnia i pozostaną tam kilka dni. Będziemy musieli bowiem przyjąć gen. Brooka /11.XII./, a przedtym ministra obrony narodowej Kanady, płk. Ralstona. Pozatym będzie u Was w tym czasie naczelny wódz armii norweskiej, któremu nadaję, na wniosek gen. Bohusza-Szyski, krzyż Virtuti Militari V-ej klasy.

W czasie mojego u Was pobytu chciałbym zetknąć się z wyznaczonymi przez Dowództwo delegatami żołnierskimi wszystkich kompanii, dla poinformowania żołnierzy, za ich pośrednictwem, o ogólnej sytuacji. Przewiduję również podobny do ostatniego raport dowódców.

Jestem niesłychanie przeciążony pracą. Lecz sprawa nasza stoi - poza Kanadą i Ameryką - o wiele mocniej, aniżeli w czasie mojej ostatniej w korpusie polskim wizyty.

Jeżeliby gen. Cary był wcześniej - żądaj energicznie dalszego sprzętu bojowego, a przede wszystkim artylerii. Obecnie obiecują nam dwa dywizjony artylerii dla naszych brygad, których przydział powinien nastąpić w najbliższych dniach.

.....

PRM 37<sup>a</sup>  
- 3 -

13

Hitler pociesza się, że ostatnie dość intensywne bombardowanie Wielkiej Brytanii oraz pozyskanie dla systemu niemieckiego Węgier, państw bałkańskich, a częściowo Francji i Hiszpanii, stwarza koniunkturę umożliwiającą nową ofensywę pokojową. Według jego planów rolę pośrednika ma odegrać Prezydent Portugalii. Ofensywa ta spali na panewce. Jest ona jednak niezwykle charakterystyczna.

W tym czasie zmienia nastrojów na naszą korzyść. Nożą się tam wreszcie głosy dopuszczające niekorzystny dla państw ości obrót wojny. Między Mussolinim a Hitlerem istnieją poważne niesnaski na temat niemiecko-francuskiego zbliżenia kosztem Włoch, no i ostatnio na temat porażek włoskich w Grecji.

jsh

Do Pana Generała

Mariana Kukieła

w S z k o c j i







PRM 37A

13

w polu: sprawa was projektowal  
 majliozu howe, do wami konpuz  
 aficentia. ~~Pre~~ ~~was~~ ~~was~~  
 Pre co, Suzmoie umia u ofajem  
 ai. ~~fori~~ ~~was~~ ~~was~~ ~~was~~ ~~was~~  
~~was~~ ~~was~~ ~~was~~ ~~was~~ ~~was~~  
~~was~~

2. Sprawa upozarzenia went do  
 idupis ~~was~~ ~~was~~ ~~was~~ ~~was~~ ~~was~~  
 more voj. Churchill - zecer do wal in  
 no. umie globalne - adda was  
~~zalerie~~ ~~ad~~ ~~was~~ ~~was~~ ~~was~~  
 Yes in was was was was was  
~~was~~ ~~was~~ ~~was~~ ~~was~~ ~~was~~  
 Teren was was was was was  
 2 War Office - was was was  
 no was was was was was

49

3/ was was was was was  
~~was~~ ~~was~~ ~~was~~ ~~was~~ ~~was~~  
 4/ was was was was was  
~~was~~ ~~was~~ ~~was~~ ~~was~~ ~~was~~  
~~was~~ ~~was~~ ~~was~~ ~~was~~ ~~was~~











PRM 37<sup>a</sup>

28 XI 40

14

WYSTĄPIŁO Dnia 1. XII. 40. .... No 3117/XII/40.

Drogi Generale,

list Twój i otrzymane jednostronne rozkazy  
 porzuciły mi prawej ręki, jaką był dla  
 mnie płk. Liebrich. Nie mogłem i nie mogę  
 mieć lepszego szefa sztabu. Odchodzi  
 z wielkim kapitałem racunku i przy-  
 wigrani. Dum, Generale, że tam, gdzie  
 idzie, ma wielkie zadania do wypełnie-  
 nia i że będziesz w nim miał w naj-  
 ważniejszym dziale sztabu Głównego  
 bardzo cenną pomoc. Gdybyś mnie  
 był, Generale, przed decyzją zaprosił, mi  
 uniabym innej odpowiedzi, jak  
 radzić co rychlejsze jego zabranie do  
 tej pracy. Możesz polegać na nim, jak  
 na Zawitry, na jego prawości, lojal-  
 ności, rozumie, doświadczeniu sztabo-  
 wym i dowodowym, i otwartym sercu.



Z pkt. Krupkami jesteśmy bardzo serdecznie  
 wzrżani, jedność poglądów zupełna nie  
 dyskusyjnym, żadnych rozdywisków. Zrobij,  
 co mogą, by jego powagę w szlabie u-  
 mocnić. Szlabi jego awans - podpułkownik  
 z 1939 roku - z przeszkoczeniem mejadnego  
 podpułkownika, który zatoczyłnie dowodził  
 pułkiem w kampanii wrześniowej (jak  
 choćby nasz Wzajemny) niewątpliwie trochę  
 niżsi zatoczył; ale nikt go nie podej-  
 rzewa, że o awans zabiegał i wstysy  
 godowi są awans ten przypisać wy-  
 dawnie Twojej wysokiej ocenie jego wartości  
 Żal mi bardzo, że, Drugi Generale, odpla-  
 wił Luniewicza. Trudno w nim widować  
 bardzo ci oddanego, bezwzględnie lojal-  
 nego, służbiwego, karnego, o dużym  
 wyrobieniu i wielkiej znajomości korpus-  
 oficerskiego. Następnie mi posiada żadnej

PRM 37A

14.

z tych zalet w tym stopniu, co on. Gorgo  
 zjawił byś się na nim nie rawni. Luntki  
 wierz był w każdej sytuacji pewny. Sądzę,  
 że pada ofiarą trudności naszej polityki  
 personalnej; tak niedychamie skompliko-  
 wanej przez ten olbrzymi nadmiar ofice-  
 rów, zwłaszcza wyższych. Chciał podjąć  
 tę prowadzić według pewnych stałe obo-  
 wiązujących zasad i norm. Dlatego nie  
 chciał być posunięciem wyjątkowym  
 i na tym się bądwał; że mną rozbu-  
 ności pogłębio na tę try ową sprawę,  
 ale zawsze przekonywałem się, że repre-  
 zentuje on pewną odmianę od mojej rze-  
 i działa z ogromną dobrą wolą.

Zamiana Wzajemny - Wasilewski bardzo ko-  
 rzystna dla 1-szej brzy; mny dla mego  
 dowódczwa. Wzajemny, bardzo dobry żołnier,



neurowy, rozważny, spokojny, wyrobiony  
 taktycznie i operacyjnie, dobry w każdym  
 czasie prac Sitabu, dużo jest mądrym  
 od zdolnego, ale nerwowego i mniej wytkom  
 wyrobionego następcy. Opatrzam o k. a  
 dni zamiane, by ciągłość utrzymać,  
 skoro pda. Lubich już jutro wyjeżdża,  
 a pda. Krubski będzie pochodziłszy z  
 wojenną.

Wizyta gen. Cory trwa, przebieg niegdy  
 pomysły. Okazuje mi wiele przyjaźni;  
 wojsku dużo zgorliwości. Ale trzeba  
 go wdaćciwie przysłać dopiero dla celów  
 naszej polityki wojskowej; przekonał  
 do etatów „na wyrost”, do bragi  
 kadrowych etc.

Obecnie mamy pora posiadamy 16  
 pułkami 75 mm. Dalszych dwa naście.

PRM 37a

15.

DOWÓDCA I. KORPUSU

COMMANDER THE POLISH ARMY CORPS

M.p. 26 grudnia 1940

WPEYNEŁO DNIA 21. XII. 1940. No 35-16/211/40

Panie Generale Wodzu Marselny,

w imieniu Twoich żołnierzy, a moich towarzyszy broni z I korpusu w.p. składam Ci, Panie Generale, gorące życzenia z powodu awansu, na który zastąpiłeś już przed laty jako wódz zwycięski na polach Marselska, Pudlusa i Ličanowa.

Wiemy, Panie Generale, iż nie dbaś o awanse i zasługi. Ale z radością witamy ten awans, będący aktem sprawiedliwości w stosunku do Twoich zasług dawnych i świeżych i życzymy namie serdecznie pragnienia by Bóg Ci oświecił w zwycięskiej drodze do Górygeny.

Pan  
Generał Broni Sikorski  
Wódz Marselny

w m.p.

Dukie  
gen. dyw.